

MERKURIUSZ

KLUBU POLSKIEGO

Notka wstępna

KURIER PRASKI zmarł nam, a ponieważ eutanazja jest karalna prawnie, nikt nie powie, kto mu udzielił tej ostatniej przysługi. Jak po każdym osobniku, z którym się zżyjemy, pozostała i po tym piśmie luka. Informator niniejszy nie robi sobie ambicji do tego, by w pełni zastąpić wspomniane pismo, raczej stara się nalepić plaster na miejsce gdzie była.

Zapraszamy

Życzeniem sekretnym jest, że może ktoś podniesie na tym, na razie lichym fundamencie, coś nowego, co by mogło przerodzić się w mały cud zmartwychwstania. Chociaż druczek przed Wami skromny, to jednak by go zapełnić, trzeba pomocy tych (tzn. Was), do których chciałby docierać. Zapraszamy więc do zabawy w korespondencję i korespondentów, by wiedzieć o sobie więcej. Proponujemy rubryki (w wersji roboczej) jak np. „Mieliśmy, byliśmy”, „Tak to widzieliśmy”, „Chciałbym powiedzieć”, „To ciekawe”, „Trzeba zrobić”.

Co nas czeka do końca roku?

Drodzy Przyjaciele, przypominamy, że do końca roku czekają nas dwa miłe spotkania Klubowe:

Andrzejki - 30 listopada

Klubowy Oplątek Wigilijny - 21 grudnia.

Postarajmy się wszyscy jak najbardziej urozmaicić te spotkania. Czekamy na pomysły!

Na jutro, 27 października, zaprasza Instytut Polski i Szkoła Polska na występ zespołu Krakowiaczek, który odbędzie się o godz. 11³⁰ w sali IP.

29 października po mszy świętej w kościele Św. Jana Chrzciciela w Lysé n. Ł. odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ks. Tadeusza Barnowskiego.

Prosimy zwrócić uwagę na załączony program nabożeństw ekumenicznych w kościele Św. Michała w ulicy V Jirchářích, Praga 1.

Co odbyło się w Klubie Polskim w miesiącach letnich

Dni Kultury Polskiej w Lysej nad Łabą

Wyświetlaniem polskich filmów animowanych o przygodach Bolka i Lolka (i nie tylko) dla dzieci z miejscowych szkół rozpoczęły się w piątek - w dniu poprzedzającym Noc Świętojańską - piąte już Dni Kultury Polskiej w Lysé nad Łabą. Sobotni program był bardzo bogaty i właściwie można by było w nim uczestniczyć od wczesnych godzin przedpołudniowych, obserwując międzynarodowy turniej w piłce nożnej dla uczniów szkół podstawowych "Mini cup Lysá 2006", w której zmierzyli się mali sportowcy z polskiej Łęczycy z zawodnikami z miejscowych szkół. Po przeżyciach sportowych można się było posilić

doskonałym bigosem, polskim chlebem ze smalcem lub kiełbaskami, delektując się przy tym "małą wytrawną" - smakołyki te oraz polskie wypieki cukiernicze można było zakupić na Jarmarku Polskim z udziałem handlowców z Łęczycy. Ubrani w ludowe stroje Łęczycanie oferowali przechodzącym foldery o swych pięknym, starym mieście, z którym związana jest też legenda o diable Borucie.

Po południu w muzeum imienia B. Hrozného odbył się wernisaż wystawy polskich artystów z Zaolzia i z Łęczycy. Znany artysta zaolziański Zbigniew Kubeczka wystawił swoje piękne ekslibrisy, a pochodzący również z Zaolzia artysta Bronisław Liberda - grafiki. Na wystawie można też było podziwiać drewniane rzeźby łęczyckiego rzeźbiarza Henryka Adamczyka. Czas od zakończenia wernisażu do wieczornego programu można było spędzić na pięknym koncercie zespołu Hradišťan w miejscowym kościele.

Wieczorem w hali wystawowej odbył się występ zespołu muzycznego z Łęczycy oraz raut. Tym razem zespół grał popularne melodie, znane większości z nas, co wywołało oklaski oraz pomogło wytworzyć przyjacielską atmosferę wśród publiczności.

Łęczycki zespół muzyczny zakończył skoczną muzyką Dni Kultury Polskiej w niedzielę przed kościołem, po mszy świętej w kościele Świętego Jana Chrzciciela.

Wycieczka Polonii Łotewskiej w Pradze - 6 lipca 2006 r.

Na jednodniową wycieczkę do Pragi przyjechali członkowie stowarzyszenia "Związek Polaków na Łotwie", z panią prezes Wandą Krukowską na czele. Zwrócili się do nas z prośbą o spotkanie i pomoc w zwiedzaniu miasta. W czasie wspólnego spaceru po Pradze rozmawialiśmy na tematy związane z pracą stowarzyszeń polonijnych w obu krajach. Na zakończenie wycieczki jej uczestnicy przekazali nam kilka numerów dwumiesięcznika "Polak na Łotwie" oraz album o mieście Rezekne, z którego pochodzili. Wpisali się nam również do kroniki.

Spotkanie przy ognisku u prezesa Klubu - 30 września 2006 r.

Jak zwykle piękna pogoda, dobre humory i gościnność wszystkich wyczarowały z tego tradycyjnego spotkania uroczy wieczór. Miłymi gośćmi były tym razem panie z sekcji Klubu w Lysej nad Łabą.

Chwila zadumy

W tych dniach prawie każdy z nas skieruje swoje kroki na cmentarze, aby z okazji Święta Zmarłych złożyć kwiaty i zapalić świece na grobach swych najbliższych. Wielu uda się do Polski lub przynajmniej w myśli połączy się ze swoimi rodzinami nad mogiłami najdroższych.

Wspomnijmy członków Klubu Polskiego, którzy odeszli od nas na zawsze:

Adamek Józef, Bešta Teodor, Cveklová Anna, Formánková Helena, Gajdzica Jerzy, Halska Hildegarda, Hamplová Maria, Hošpesová Halina, Janas Zygmunt, Kajdanek Henryk, Kowala Jan, Kubíková Helena, Kučerová Halina, Mráček Janina, Rychcik Roman, Řeřichová Dobromila, Siegelová Barbara, Sys Karel, Tesař Dalibor, Tunikowski Kazimierz.

Niestety, do tego grona przybył w tym tygodniu jeszcze jeden – w dniu dzisiejszym (26 października) odbył się pogrzeb znanego wieloletniego działacza Rady Polaków oraz aktywnego założyciela Klubu Polskiego – JUDr. Tadeusza Koźdonia.

Niech spoczywają w spokoju!

Odpowiedzialni za tekst: Krystyna Olaszek – Kotýnek, Władysław Adamiec

Klub Polski w Pradze, Vítkova 13, 186 00 Praga 8, tel.,faks 222 325 516, e-mail: kpwp@quick.cz